

Miłosierni są wśród nas!

Oscary dobra

Miłosiernym Samarytaninem jest każdy, kto bezinteresownie pochyła się nad cierpiącym i potrzebującym pomocy, kto daje bliźniemu siebie i swoje ja...

Te piękne słowa to nauka wypływająca z wielu listów i encyklik Jana Pawła II. Krakowski Wolontariat św. Eliasza, działający przy klasztorze oo. karmelitów na Piasku, za pośrednictwem mieszkańców Małopolski już po raz trzeci szukał współczesnego Samarytanina. Czy znalazł? Oczywiście, i to nie jednego! Bo dobro się nie narzuca, ale jest obecne w otaczających nas szlachetnych ludziach. Dowodem na to jest ogromna liczba głosów oddanych na tych, których warto obdarzyć zaszczytnym tytułem.

Miłosiernym Samarytaninem roku 2007 został ks. Piotr Sadkiewicz z Leśnej koło Żywca, postać bardzo zasłużona dla ratowania ludzkiego życia. Ks. Sadkiewicz zapoczątkował w swojej parafii akcję honorowe-



go oddawania krwi, zapisywania się do banku szpiku kostnego, podpisywania deklaracji „Nie zabieram swoich narządów do nieba”, a także zakupił dla parafii automatyczny defibrylator. Skromnie jednak mówi, że statuetkę Samarytanina dedykuje parafianom, bo to oni dzielą się swoim życiem z innymi. W ten sposób przybliżają się do Boga.

Laureaci odebrali statuetki i wyróżnienia z rąk ks. kard. Stanisława Dziwisza

Wśród laureatów znaleźli się także: Romuald Mądrakiewicz, zwany „Mikołajem”, czyli niezwykle wolontariusz z Warszawy, a także dwie krakowskie lekarki (Agata Mamak oraz Bożena Gašior) i pielęgniarka Maria Tarnówka. Dla wyróżnionych czas nie ma znaczenia, liczy się drugi człowiek i jego dobro... Kto za rok dołączy do grona miłosiernych? **ML**